V. DUSZPASTERSTWO LITURGICZNE

Ks. Wojciech Wójtowicz

Integralna formacja ministrancka

Powołaniem duszpasterzy jest troska o powierzonych im ludzi i roztropne kreowanie działalności Kościoła, która nie może pominąć nikogo. Jednym z ważnych środowisk duszpasterskich, ostatnio szczególnie docenionych, są grupy ministranckie. Nauczanie Kościoła nie obejmuje zbyt wielu analiz czy dyrektyw poświęconych tej grupie, tak znaczącej w codzienności życia poszczególnych wspólnot. Kilka dokumentów zawiera jednak cenne intuicje. Tak na przykład „Konstytucja o liturgii świętej" Soboru Watykańskiego II dobitnie stwierdza*: „*Ministranci, lektorzy, komentatorzy i członkowie chóru również spełniają prawdziwą posługę liturgiczną. Niech więc wykonują swoją funkcję z tak szczerą pobożnością i dokładnością, jak to przystoi wzniosłej służbie i odpowiada słusznym wymaganiom Ludu Bożego. Należy więc starannie wychować te osoby w duchu liturgii oraz przygotować je do odpowiedniego i zgodnego z przepisami wykonywania przysługującym im czynności" (SC 29). Pewne sugestie, traktujące na temat posługiwania świeckich w liturgii, można odnaleźć w nr 22 i 23 adhortacji *Christifideles laici*. W katechezie wygłoszonej podczas audiencji generalnej 1 sierpnia 2001 roku, Jan Paweł II przypominał o uprzywilejowanym miejscu ministrantów w czasie wspólnotowej liturgii oraz wskazał na ich znaczenie dla wzrostu powołań kapłańskich[1].

W minionym roku, kilka razy w życiu Kościoła powszechnego, wyartykułowano z podwójną mocą kwestię troski pastoralnej wobec grup ministranckich. W*,Liście do kapłanów na Wielki Czwartek roku 2004* papież Jan Paweł II wskazał na niezastąpioną rolę i ogromną odpowiedzialność kapłana w kontakcie z ministrantami. Papież podkreślił konieczność świadectwa kapłana, którego życie, oparte o moc płynącą z Eucharystii, ma stawać się inspiracją do duchowego rozwoju i wyboru drogi powołania przez ministranta: „Mając to na względzie, drodzy Bracia w Kapłaństwie, obok innych inicjatyw poświęcajcie szczególną uwagę opiece nad ministrantami, którzy stanowią niejako «kolebkę» powołań kapłańskich. Grupa ministrantów, odpowiednio przez Was prowadzona we wspólnocie parafialnej, może postępować na dobrej drodze chrześcijańskiego wzrastania, tworząc niemal rodzaj proseminarium. Uczcie parafię, rodzinę rodzin, dostrzegać w ministrantach swoich synów, jak «sadzonki oliwki dokoła stołu» Chrystusa, Chleba Życia (por. Ps 128[127], 3)"[2].

Echo papieskiego apelu odnajdujemy w instrukcji Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów *Redemptionis Sacramentum*: „Szczególnie godny pochwały jest utrzymujący się znany zwyczaj, obecności chłopców lub młodzieńców, zazwyczaj nazywanych ministrantami, którzy służą przy ołtarzu na wzór akolity i na miarę

---

[1] Jan Paweł II, *Ministranci – młodzi przyjaciele Jezusa*, „L'Osservatore Romano" (wyd. polskie) 22 (2001) nr 10, s. 22-23.

[2] Jan Paweł II, *List Ojca Świętego Jana Pawła II na Wielki Czwartek roku 2004*, „L'Osservatore Romano" (wyd. polskie) 25 (2004) nr 6.

swoich zdolności otrzymują stosowną katechezę na temat spełnianej posługi. Nie należy zapominać, że z grona tych chłopców na przestrzeni wieków zrodziła się wielka rzesza wyświęconych szafarzy. Aby skuteczniej zaradzić duszpasterskim potrzebom ministrantów, należy ustanowić dla nich i popierać stowarzyszenia, w których uczestniczyliby również i wspierali je ich rodzice"[3].

Odpowiadając na te wskazania, warto niewątpliwie przemyśleć na nowo choćby tylko niektóre aspekty duszpasterstwa ministrantów.

1. Specyfika i charakter oddziaływania duszpasterskiego

Każda praktyka duszpasterska, by przynieść rezultaty- plon ewangeliczny (por. Łk 8, 4-15), domaga się należytego przygotowania oraz pogłębionej analizy[4]. Tym, co wielokrotnie skazuje oddziaływania pastoralne na niepowodzenie, jest brak całościowego spojrzenia, realizacja projektów i zadań bez jasnego sprecyzowania celów. Tam, gdzie brak motywacji płynących z wiary, szybko wkrada się podejście „rzemieślnicze". Z kolei brak umiejętności, rodzi ryzyko bylejakości. Pomimo ogromnego dowartościowania nauk humanistycznych, ciągle jeszcze zapomina się o potrzebie wszechstronnego podejścia do człowieka. Klasyczny model *łaska- natura,* cały czas domaga się szerszego przełożenia na życie duszpasterskie. Rozwój wiary i posługiwanie łaski, powinny iść w parze z nieustanną troską o ludzi, realizowaną w wymiarze etycznym, psychologicznym i pedagogicznym.

Nie ulega więc wątpliwości, że również duszpasterstwo grupy ministranckiej powinno przybierać ***charakter integralny***. Chodzi bowiem w nim nie tylko o nauczanie ministrantów praktycznych umiejętności posługiwania, o przygotowanie liturgicznego technika, ale również o jego głęboki rozwój religijny i osobowościowy. Ministrantura nie może przybierać charakteru utylitarnego, wymiar służebny musi iść zawsze w parze z wymiarem formacyjnym[5]. Niestety w tym aspekcie zauważa się swoisty redukcjonizm, polegający na ograniczeniu formacji do praktyki służenia i spraw organizacyjnych. Tymczasem oczywiste jest, że z odpowiednio prowadzonych grup ministrantów mogą w przyszłości wyrosnąć osoby duchowe, a także czynnie zaangażowani członkowie laikatu. Takie perspektywiczne podejście, każe nam spojrzeć na duszpasterstwo ministrantów, jak na wyjątkową „inwestycję", która może przynieść wiele błogosławionych owoców.

Mylny jest zarzut, że praca z ministrantami nie ma nic wspólnego z katechezą, bowiem ta nie ogranicza się tylko do szkoły, ale stanowi integralny element wielorakich form duszpasterskich. Zbiórki, spotkania, konkursy, osobiste rozmowy z duszpasterzem, mogą być dla ministranta szansą na pogłębienie wiadomości, a także okazją do ich praktycznego zastosowania. Trzeba dodać, że ministrant styka się ze sprawami, osobami i rzeczami, do których zwykli wierni nie mają dostępu (np. dobra ko-

---

[3] Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Instrukcja Redemptionis Sacramentum. O zachowywaniu i unikaniu pewnych rzeczy dotyczących Najświętszej Eucharystii*, Poznań 2004, nr 47.

[4] S. Lanza, *Introduzione alla teologia pastorale. Teologia dell'azione ecclesiale*, Brescia 1989, s. 190-193.

[5] P. Pawlina, *Duszpasterstwo Liturgicznej Służby Ołtarza*, w: *Duszpasterz wczoraj, dziś i jutro. Część III. Pierwsze kroki duszpasterza*, pr. zbior. pod red. A. Michalika, Tarnów 1997, s. 68.

ścielne, sprawy wymagające dyskrecji). Stąd potrzeba, jeśli nie dosłownego kierownictwa duchowego, to przynajmniej jego znacznych elementów.

Duszpasterstwo ministrantów wymaga autentycznej strategii pedagogicznej. Młodzi chłopcy przychodzą z różnych domów, szkół i podwórek, mają ze sobą bagaż czasem wielu trudnych i negatywnych doświadczeń. Kryzys rodziny, zwłaszcza ojcostwa, wymaga od kapłana głębokiej, duchowej troski ojcowskiej wobec swoich podopiecznych. Na drodze integracji osobowościowej niezmiernie ważne jest, aby młody chłopak mógł w kapłanie zauważyć również przykład dojrzałego mężczyzny.

Wielość alternatywnych propozycji, z którymi spotykają się współcześni młodzi ludzie, wymaga nieustannej troski o atrakcyjność bycia ministrantem. Poza zaszczytem służby przy ołtarzu, trzeba zaproponować ministrantom mądre formy wspólnej rekreacji i rozrywki, które będą odpowiadały ich psychicznym potrzebom. Jeśli na podwórkach, wśród blokowisk wielkich miast czy na wiejskich przystankach autobusowych młodzi chłopcy znajdują dziś hermetyczne grupy, dające im iluzoryczne poczucie wspólnotowości, tą naglącą potrzebą stają się autentyczne wspólnoty ministranckie. Mają to być środowiska, w których nie tylko poznaje się arkana sztuki ministranckiej, ale w których można także nauczyć się kultury osobistej, porozmawiać o zainteresowaniach, wspólnie wybrać się do kina itp.

Wszystkie te „zabiegi" mają jednak prowadzić nie tylko do uformowania kulturalnego, wyedukowanego i aktywnego ministranta. Nade wszystko ma to być ministrant, który doświadczył osobistego spotkania z Jezusem Chrystusem. Przeżycie liturgii ma stawać się dla niego doświadczeniem wzrostu w wierze. Na co dzień wykonywana, choćby najmniejsza posługa, ma rodzić w nim świadomość bliskości Boga, a relacje z kolegami oraz kapłanami mają stawać się dla niego szkołą uczenia się głębokiej komunii z Kościołem.

2. Płaszczyzny i struktury działalności duszpasterskiej

Podstawowym środowiskiem pracy z ministrantami jest oczywiście parafia. Ta jednak, stanowiąc cząstkę Kościoła partykularnego – diecezji, pozostaje w ścisłym związku z innymi wspólnotami, skupionymi wokół biskupa. Duszpasterstwo ministrantów, rozpatrywane w tej szerokiej, eklezjologicznej perspektywie, posiada szczególne znaczenie, choćby ze względu na jego wymiar powołaniowy. Stąd do pracy na jego poszczególnych płaszczyznach powinni zostać wyznaczeni odpowiednio dobrani kapłani. O takim wyborze nie może decydować przypadek, ale charyzmaty i zdolności.

2.1 W **diecezji** biskup wyznacza najczęściej **referenta diecezjalnego,** który koordynuje duszpasterstwo. Jeśli go nie ma, to kompetencje przejmuje najczęściej **diecezjalna komisja liturgiczna**. Warto, aby taka diecezjalna „komórka" stanowiła forum wymiany doświadczeń i opinii wielu kapłanów, przynajmniej referatów dekanalnych. W przypadku „ogólnego" planowania duszpasterstwa istnieje ciągłe ryzyko oderwania dyrektyw od praktyki, ryzyko nieadekwatności rodzących się pomysłów w stosunku do rzeczywistych potrzeb i możliwości. W tym względzie ciekawą inicjatywą są okresowe spotkania duszpasterzy ministrantów czy przeprowadzenie ankiety.

Cenne są inicjatywy w postaci diecezjalnych zjazdów czy wydawania czasopisma dla ministrantów. Tak np. *Diecezjalny Ruch Ministrantów Diecezji Rzymskiej* w ciągu roku liturgicznego skupia swą aktywność na następujących formach: a) dwa spotkania diecezjalne organizowane w tzw. mocnych czasach roku liturgicznego (adwent, post, okres paschalny) w Niższym Seminarium; spotkanie składa się z dwóch części: katechezy i celebracji liturgicznej; b) Spotkanie w sektorach (kilka dekanatów), które ma na celu nawiązanie międzyparafialnych przyjaźni, wymianę doświadczeń i wspólną rekreację; c) Weekendy ministranckie – czas integracji grup ministranckich, organizowany dla poszczególnych parafii w Niższym Seminarium. Poza tym duszpasterstwo diecezjalne poleca, aby ministranci posiadali jednolite agendy – dzienniczki, zawierające grafik i punktację dyżurów, informację o grupie, „małe" katechezy o roku liturgicznym, modlitwę przy wkładaniu stroju ministranckiego oraz diecezjalną modlitwę ministrancką. Taka unifikacja umożliwia ministrantowi służenie i zdobywanie punktów również wtedy, gdy służy w innej parafii na terenie swojej diecezji. Specjalną opieką objęci są animatorzy (80 osób, 14-25 lat) zgrupowani w tzw. sieci, która umożliwia przesyłanie wiadomości, wzajemne kontakty i wspólne pogłębienie wiedzy[6]. W dobie fascynacji młodych ludzi techniką komputerową, warto pomyśleć o diecezjalnej stronie internetowej dla ministrantów. W świetle zaprezentowanych działań trzeba zwrócić również uwagę na właściwe projektowanie działań, szczególnie na znalezienie odpowiedniego czasu i miejsca (centrum ministranckie dysponujące pomieszczeniami do modlitwy, wypoczynku i sportu), które pozwolą na sprawną organizację oraz uniknięcie poczucia anonimowości czy chaotycznej masowości.

2.2 W **dekanacie** za ministrantów odpowiada **referent** dekanalny. Współpraca na tym szczeblu umożliwia kontakty między parafialne i organizowanie przedsięwzięć, które z rozmaitych względów przekraczają możliwości parafii. Cenne są w tym względzie inicjatywy wspólnych spotkań formacyjno-modlitewnych, turniejów wiedzy bądź sportu, kursów lektorskich, etc. Praktyka pokazuje, że współdziałanie kilku kapłanów, z entuzjazmem opiekujących się ministrantami, przynosi wspaniałe owoce. Niezbędna jest troska proboszczów i administratorów parafii o fundusze potrzebne na wspólną działalność.

2.3 Osobą troszczącą się o służbę liturgiczną **w parafii** jest **ksiądz opiekun**. „Grupa ministrantów żyje i rozwija się dzięki entuzjazmowi kapłana"[7], umacnia jego osobistą świętością i przykładem. Wynikłe w ostatnich latach problemy i nadużycia kapłanów oraz nabrzmiały w związku z nimi klimat podejrzliwości domagają się od kapłana ogromnej przejrzystości sprawy. O ile bowiem gorliwość i świętość życia kapłana prowadzą do „zbudowania" ministranta, o tyle jakiekolwiek antyświadectwo może mocno destrukcyjnie wpłynąć na jego psychikę, duchowość i rozwój religijny. Ministranci są świadkami wielu spraw i sytuacji – towarzyszą przy wizycie duszpasterskiej, są obecni w zakrystii, w roztropny sposób mogą być zapraszani do miesz-

[6] Por. A. Magnotta, *Il movimento diocesano ministranti*, „Rogate" 1(2004), s. 10-11.
[7] P. L. Stolfi, *La formazione dei ministranti*, „Rogate" 1(2004), s. 19.

kania kapłana – wszędzie tam powinni być świadkami *caritas pastoralis* księdza – świadka Jezusa Chrystusa.

Wielokrotnie stawiano już pytanie, czy konieczna jest pastoralna opieka księdza, czy grupą ministrancką nie mogą zajmować się świeccy? Nie brak przykładów szczerego zaangażowania dorosłych animatorów, katechetów, zakrystianów czy referentów pastoralnych. Doświadczenie wskazuje jednak, że osoby duchowej nie zastąpi w pełni żadna inna. Nawet najlepiej przygotowany animator nie jest w stanie zaproponować tego, co przynależy ze swej natury kapłanowi: możliwości kierownictwa duchowego, spowiedzi świętej oraz świadectwa życia kapłańskiego, które rodzi nowe powołania[8].

Warto jednak, aby kapłan w gronie ministrantów znalazł chłopców wyróżniających się wiedzą, pobożnością i odpowiednimi cechami. Spośród nich można wyznaczyć **prezesa i animatorów**. Kryterium wyszukiwania takich chłopców nie mogą stawać się żadne inne względy. Jakiekolwiek przejawy faworyzowania prowadzą do zazdrości i niepokojów w grupie. Prezes czy animator ma cieszyć się uznaniem nie tylko księdza, ale nade wszystko ma stanowić autorytet w środowisku koleżeńskim. Wskazany jest również podział na grupy wiekowe – **lektorów, ministrantów starszych, zastępy, kandydatów**. Kryterium wieku odgrywa ważną rolę w doborze tematyki i sposobach formacji. Ważne jest, aby ministranci czuli się wspólnotą starszych i młodszych, niemniej poza formami obejmującymi całość grupy nie może brakować propozycji uwzględniających wiek, możliwości intelektualne, rozwój osobowościowy.

3. Formy pracy

3.1 Według rozeznania, najlepiej każdego roku, organizowany jest nabór kandydatów na ministrantów (doświadczenie wskazuje, że sprzyjającym ku temu czasem jest wrzesień, gdy młodzi planują swoje zadania na najbliższy rok szkolny). Dobrą „reklamą" ministrantury czy scholi parafialnej mogą być lekcje katechezy, ukazujące potrzebę i wartość służby we wspólnocie parafialnej. Inną okazję stanowi wizyta duszpasterska – kolęda, w czasie której kapłan może porozmawiać indywidualnie z ewentualnym kandydatem na ministranta, czy też rozpatrzyć tę propozycję wraz z rodzicami. Trzeba jednak wystrzegać się jakichkolwiek form nacisku. Zdarza się bowiem, że decydującym motywem wyboru ministrantury staje się chęć sprawienia przyjemności rodzicom lub umiejętność odmowy księdzu. Takie jednak „ministranckie powołania" okazują się pozbawione głębszych motywacji i bardzo nietrwałe. Decydującym czynnikiem jest dobra wola, zapał, entuzjazm kandydata. Doskonałą formą apostolatu są starsi koledzy ministranci: zadowolony, gorliwy ministrant przyprowadzi również swoich bliskich kolegów. Formacja kandydatów nie powinna być krótsza niż pół roku. Zdarza się, że młodzi chłopcy od razu zostają wprowadzeni w przestrzeń akcji liturgicznej, stopniowo poznając teorię i praktykę. Warto jednak zaopatrzyć ich w solidne podstawy dużo wcześniej (odwrotne podejście grozi potraktowaniem liturgii jako czasu i miejsca ćwiczeń, rodzi stres, koncentruje uwagę wyłącznie na technice służenia).

[8] Por. E. Mengoni, *L'animatore dei ministranti*, „Rogate" 1 (2004), s. 21-22.

3.2 Podstawową formą pracy jest **zbiórka**. Częstotliwość jej organizowania zależy od możliwości duszpasterza i realnych potrzeb. Warto jednak, aby spotkania miały charakter systematyczny, gwarantując rzeczywistą i ciągłą formację. Na zbiórkach należy unikać atmosfery lekcyjnej, a wprowadzić klimat przyjaźni. W prowadzeniu ministrantów bardzo pomocne jest posiadanie odpowiedniego pomieszczenia: salki, w której ministranci czują się jak współgospodarze – dbają o jej wystrój, estetykę, wraz z opiekunem dostosowują ją do potrzeb formacji i rekreacji. Spotkania można dzielić na tzw. **kwadranse**:

a) **Duchowość**. Na żadnej zbiórce nie może zabraknąć modlitwy. Nie chodzi przy tym tylko o tradycyjne rozpoczęcie krótką formułą. Rok liturgiczny sugeruje charakter wspólnej modlitwy – w Wielkim Poście będzie to ministrancka droga krzyżowa, w maju i czerwcu litania, w październiku cząstka różańca, w listopadzie odczytane wypominki za zmarłych z ministranckich rodzin. Tematyka tego „kwadransu" winna koncentrować się również na życiu sakramentalnym. Szczególnie idzie o formowanie ministrantów do pełnego uczestniczenia w Eucharystii: regularną spowiedź, wprowadzenie w niedzielną liturgię słowa, ukazywanie treści poszczególnych części liturgii. Duchowość ministrancka opiera się również na wzorach świętych, szczególnie patronów ministranckich (św. Stanisław Kostka, św. Dominik Savio, św. Alojzy Gonzaga, św. Tarsycjusz, św. Jan Berchmans, a dla lektorów bł. Piotr Jerzy Frassati). Opracowanie ich życiorysów może dostarczyć treści na kilkanaście zbiórek. Można również odwoływać się do postaci świętych bieżącego okresu.

Ważnym elementem formacji jest budowanie wspólnoty. Środowisko chłopców niesie w tym względzie wiele wyzwań, wśród których trzeba wskazywać zwłaszcza na potrzebę wzajemnego szacunku i zgody. Kwestie wychowawcze mogą dotykać również profilaktyki uzależnień, problemów okresu dojrzewania, szacunku dla dóbr kościoła, uczciwości etc.

b) **Wiedza o Kościele**. W dobie mediów i wszechobecnej dyskusji na temat Kościoła warto poświęcić uwagę pytaniom, które rodzą się wśród ministrantów, zwłaszcza starszych. Nie należy przy tym unikać tematów trudnych. Świadectwo ministranta nie polega jedynie na obecności w prezbiterium, ale również na rozumieniu Kościoła, apostołowaniu wśród swoich rówieśników oraz najbliższych, dzieleniu się własnym, dobrze ukształtowanym spojrzeniem na Kościół. Niejednokrotnie w gronie rodzinnym, koleżeńskim czy sąsiedzkim ministrant bywa postrzegany jako reprezentant parafii i źródło informacji, stąd warto na zbiórkach poświęcić uwagę aktualnym wydarzeniom we wspólnocie lokalnej.

c) **Wiedza praktyczna**. Sztuka służenia wymaga dobrej znajomości teorii i praktyki. Warto więc w ramach zbiórek poznawać z ministrantami zasady teoretyczne, zapoznawać się z obowiązującymi przepisami, ale również organizować praktyczne próby w kościele. W tym wymiarze rozwinięcia domagają się następujące tematy:

- **funkcje w zgromadzeniu liturgicznym:** krucyferariusz, turyferariusz i nawikulariusz (wraz z wyjaśnieniem symboliki kadzidła), ministrant światła albo ceroferariusz (wraz z wyjaśnieniem symboliki światła), lektor z kantorem (zwłaszcza w czasie kursu lektorskiego, komentator (starszym ministrantom szkół średnich należy zorganizować kurs pełnienia tej funkcji), insygniarze (wraz z wyjaśnieniem symboliki in-

sygniów biskupich); oczywistym jest, że rytm roku liturgicznego sam wyznacza „powtórki" praktyki służenia.

- **księgi liturgiczne** (nazewnictwo i zawartość): mszał (szerokiej znajomości i posługiwania przy mszale warto nauczać w czasie kursu lektorskiego), lekcjonarze (ilość i zawartość poszczególnych tematów), rytuały sakramentalne, księgi nabożeństw liturgicznych;
- **szaty** (typy, kolory, użycie w roku liturgicznym, pomoc ministranta przy ubiorze szat liturgicznych przez kapłana) **i nauczanie liturgiczne**;
- **struktura mszy świętej**;
- **okresy liturgiczne**;
- **wnętrze i wystrój kościoła**.

d) **Organizacja służby**. W czasie zbiórki dokonuje się weryfikacja osiągnięć, podsumowuje się dyżury, punktację. Warto zwrócić uwagę na schludny ubiór, punktualność. W skutecznym prowadzeniu grupy ministranckiej przydatne mogą być estetyczna tablica ogłoszeń w kościele, lektury i czasopisma formacyjne. Ważną rolę odgrywa także wspólna „kasa", np. z datków kolędowych. Zbieranie składek można powierzyć odpowiedzialnemu ministrantowi; w ten sposób ministranci bardziej czują się gospodarzami zgromadzonych funduszów. O wpływach i wydatkach, dla finansowej przejrzystości, warto informować również rodziców ministrantów. Dniem szczególnej modlitwy za ministrantów oraz o powołania są **pierwsze czwartki**.

3.3 Formy **nadzwyczajne**. Dużą popularnością wśród ministrantów cieszą się zwykle różnego rodzaju **konkursy** (np. wiedzy liturgicznej, biblijnej, religijnej, znajomości świętych). Wiele radości przynosi również sport, a szczególnie rywalizacja między parafialna. Niektóre funkcje liturgiczne wymagają dłuższego i bardziej złożonego przygotowania: **kursy lektorskie** (liturgika, biblistyka, fonetyka)**, kursy kantorów, kursy ceremoniarzy parafialnych** w miarę możliwości warto organizować dla całego dekanatu, przy współpracy księży i parafii, pod kierownictwem duszpasterza dekanalnego (do prowadzenia kursu wybiera się znawców danej tematyki). Zdarza się, że w parafii goszczą klerycy, których obecność warto wykorzystać w aspekcie powołaniowym (grupy ministranckie określane są czasem jako most powołaniowy między parafią a seminarium). W budzeniu powołań wskazana jest jednak roztropność. Zdarza się bowiem, że natarczywe powracanie do tego samego tematu przynosi odwrotne rezultaty, szkodząc tym samym indywidualnej refleksji, a nawet przyjęciu łaski powołania. Urozmaiceniem i ubogaceniem mogą być **spotkania okazjonalne** (wigilia, rekolekcje) oraz **formy rozrywkowo-wypoczynkowe** (wspólne wyjazdy, dyskoteki).

Platformę współpracy wychowawczej i sposób umacniania wspólnoty stanowią **spotkania z rodzicami ministrantów**. Kapłan może w ich trakcie dzielić się swymi spostrzeżeniami, informować o pracy z ministrantami, organizować wraz z rodzicami przedsięwzięcia rekolekcyjne. Spotkania mogą być również doskonałą okazją do formacji samych rodziców, do zaproponowania również im bardziej aktywnego uczestnictwa w życiu wspólnoty parafialnej. Formą komunikacji z rodzicami może być również list pełniąc podobną jak spotkania rolę, może być wysłany w związku ze szczególnymi okolicznościami (np. życzenia świąteczne).

W pracy duszpasterskiej nie można zapominać o **dorosłych ministrantach.** Zwy-

kle są to ludzie pochłonięci życiem zawodowym, rodzinnym, ale również ofiarnie oddani parafii. Chętnie służą pomocą, ale również chętnie odpowiadają na propozycje formacji- dni skupienia, pielgrzymki, spotkania rodzin z duszpasterzem. Dorośli ministranci stanowią grupę, wśród której można znaleźć kandydatów na nadzwyczajnych szafarzy Eucharystii.

Powyższe sugestie mogą pomóc w tworzeniu zwartych, adekwatnych do potrzeb danego środowiska programów. Dzisiejsza troska o ministrantów wpływa na „jutro" Kościoła, na piękno liturgii, na powołania kapłańskie, na aktywność laikatu. Trzeba więc poświęcić jej dużo uwagi. W ramach podsumowania, warto na koniec przytoczyć słowa Jana Pawła II: „Korzystając z pomocnej współpracy bardziej wrażliwych rodzin i katechetów, z serdeczną troską opiekujcie się grupą ministrantów, aby przez służbę przy ołtarzy każdy z nich uczył się coraz bardziej kochać Jezusa, rozpoznawać Jego rzeczywistą obecność w Eucharystii, doświadczać piękna liturgii. Wszelkie inicjatywy dotyczące ministrantów organizowane na poziomie diecezjalnym lub w okręgach duszpasterskich powinny być wspierane i promowane, zawsze z uwzględnieniem różnic wiekowych. W czasie mojej posługi biskupiej w Krakowie mogłem poznać, jak wielkie owoce przynosi poświęcenie się ich formacji na płaszczyźnie ludzkiej, duchowej i liturgicznej. Kiedy mali chłopcy i młodzieńcy pełnią służbę ołtarza z radością i entuzjazmem, dają swoim rówieśnikom wymowne świadectwo doniosłości i piękna Eucharystii. Dzięki szczególnej twórczej wrażliwości, jaka cechuje ich wiek, oraz dzięki nauce i przykładowi kapłanów i starszych kolegów, także najmłodsi mogą wzrastać w wierze i fascynować się duchową rzeczywistością"[9].

[9] Jan Paweł II, *List Ojca Świętego Jana Pawła II na Wielki Czwartek roku 2004*,…, nr 6.